

Dr August Konkel, Kroniki, sesja 24, Odwrócenie losu

© 2024 Gus Konkel i Ted Hildebrandt

To jest dr August Konkel w swoim nauczaniu na temat ksiąg Kronik. To jest sesja 24, Odwrócenie losu.

Naszą ostatnią sesję zakończyliśmy na Ezechiaszu i kilkakrotnie podkreślaliśmy, że Ezechiasz jest przedstawiany jako drugi Salomon ze względu na sposób, w jaki ustanawia kult w świątyni i wprowadza w życie wszystkie te rzeczy, które są w serce królestwa Bożego, tak jak zostało ono przedstawione za czasów Salomona, męża pokoju. Po poświęceniu arki i objawieniu się Boga podczas poświęcenia świątyni, Salomon otrzymuje boskie przesłanie na temat ważności przymierza i tak naprawdę mamy kluczowy werset być może we wszystkich Kronikach . Jest to 2 Kronik 7, werset 14 i tam Bóg mówi do Salomona: Jeśli mój lud, nad którym nawoływane jest moje imię, ukorzy się i będzie się modlił, i będzie szukał mojego oblicza, wtedy Ja wysłucham z nieba i będę uzdrowić ich ziemię.

Jest tam kilka słów, które stały się ulubionymi słowami kronikarza przy opisywaniu wszystkich królów. Mają się ukorzyć, mają szukać oblicza Boga, a Bóg uzdrowi. To właśnie w historii Ezechiasza wszystkie te słowa są użyte w największym stopniu.

Praktycznie wszystkie słowa tego wersetu pojawiają się w Księdze Ezechiasza. Jak zauważyliśmy, jak zauważył Ezechiasz, kronikarz opowiadając o Ezechiaszu bierze trzy długie rozdziały Księgi Królewskiej i ogranicza je w zasadzie do 18 wersetów, tak że wszystko, co mówi o Ezechiaszu, jest jego własnym materiałem na temat Ezechiasza ustanawiającego kult w świątyni. Nie ignoruje wydarzeń związanych z Ezechiaszem, takich jak jego choroba, w wyniku której wiedział, że umrze, czy wizyta w ambasadzie babilońskiej, którą Kronikarz niejako określa jako szyderców, którzy przyszli go odwiedzić.

Ale tam słowo Kronikarza jest słowem kluczowym w 2. Kronik 7 wersecie 14. Jest to słowo kanah . To poniżyć siebie.

Jedyną rzeczą, którą zrobił Ezechiasz, było to, że nie tylko modlił się i szukał oblicza Boga, aby Bóg uzdrowił i mogli obchodzić Paschę, ale kiedy był poddawany próbie, kiedy upokarzał siebie i kronikarza, jest to znak wierności. Znakiem niewierności jest pycha. Ale Ezechiasz był wierny i Bóg mógł go poddać próbie.

I nie oznaczało to, że Ezechiasz dobrze wypadł w teście. Kronikarz nie podaje, że Ezechiasz wypadł dobrze. Nie zgadza się z królami.

Mówi tylko, że Bóg poddał go próbie, aby poznać, co było w sercu Ezechiasza. To nie jest tak, że Bóg potrzebował tej wiedzy. Musimy zrozumieć, że wierność nie jest czymś, co jest bez wad.

Widzieliśmy raczej, że chociaż Ezechiasz zawiodł, nadal pozostał wierny. To jest uwaga kronikarza. Podczas naszej dzisiejszej ostatniej sesji, przyglądając się niektórym z ostatnich królów Judy, widzimy odwrócenie losu.

Widzimy to odwrócenie losu na więcej niż jeden sposób. Przechodzą od złego do dobrego i od dobrego do złego. Ponownie wszystko zależy od stosunku do tej formuły.

Tak więc w zarysie Kronik doszliśmy do ostatniej części, którą nazwałem Upokorzeniem i Nadzieją. Można powiedzieć, że to tylko upokorzenie, bo naród idzie na wygnanie. Ale kronikarz nie do końca tak to zostawia.

Ma zakończenie, które pozostawia otwartą przyszłość. I wydaje mi się, że jest to bardzo, bardzo celowe stwierdzenie z jego strony, że królestwo Boże się nie skończyło. Przed nami otwarta przyszłość, a my jesteśmy tutaj, aby zobaczyć, co Bóg zamierza zrobić.

Zatem królem, którego poznajemy po Ezechiaszu, jest Manasses. W „Księdze Królewskiej” Manasses jest powszechnie zły. W rzeczywistości Kings przedstawia Manassesa jako tego, który był tak zły, że pomimo wszystkich wielkich reform Jozjasza, który nastąpił za Manassesem, los narodu nigdy nie mógł się odwrócić i naród zmierzał na wygnanie.

Powtórzyło się to kilka razy w Kings. Kroniki nie patrzą na to w ten sposób. Nigdy nie zaprzecza, jak zły wpływ wywarł Manasses.

Teraz za panowania Manassesa potęga asyryjska osiągnęła swój szczyt pod rządami cesarza zwanego Asarhaddonem. A potęga asyryjska dominowała w całej Syrii i Palestynie. W rzeczywistości traktat wasalny Asarhaddona znajdujemy obecnie wywieszony w świątyniach w całej Syrii i mamy podstawy wierzyć, że Asyryjczycy wymagali, aby ten sam traktat wasalny został wywieszony w świątyni w Jerozolimie, może nawet w najbardziej święte miejsce.

Nie ulegało zatem wątpliwości, że na Manassesa wywierano duży nacisk asyryjski w sprawie sposobu, w jaki miało ukazać się jego imperium lub przynajmniej jego królestwo. Ale kronikarz po prostu mówi nam, że Manasses był niewybaczalny i że to, co zrobił, doprowadziło do praktyk kultowych narodów, które były obrzydliwe, być może najbardziej obrzydliwe, ponieważ miał na myśli zwłaszcza nekromantów, astrologów i wróżbitów, tych, którzy wzywacie Ov, tego, który jest wróżbitą w

otchłani i który próbuje przywołać duchy z martwych. Manasses promował to wszystko.

Przepuścił swoich synów w ogień, co w minimalnym stopniu oznaczało poświęcenie się bogu w chwili śmierci niemowlęcia. Zatem Manasses zbeczczył świątynię niemal na każdy możliwy sposób, co w zasadzie pasuje do innych dostępnych nam opisów tego, co działo się w innych świątyniach w Syrii i Palestynie za dni Asarhaddona. Następnie kronikarz mówi nam o Manassesie coś, czego nie ma w Księdze Królewskiej.

Został wzięty do niewoli w Babilonie, co jest w pewnym sensie interesujące, ponieważ Asyryjczycy byli dominującą potęgą za panowania Manassesesa. Ale Manasses został wzięty do niewoli w Babilonie. Z historycznego punktu widzenia ma to naprawdę duży sens i nie ma powodu kwestionować tego twierdzenia kronikarza.

Sami Asyryjczycy opowiadają o wielu jeńcach i całym łupie, jaki zabrali z Palestyny do Asyrii. Jednak najbardziej prawdopodobną okazją do tego wydarzenia był bunt Szamasza-Szuma-Ukina, przywódcy Babilonu. Pomiędzy Babilonem a Asyrią zawsze toczyła się wielka rywalizacja i ostatecznie Babilończycy zwyciężyli.

Ale w tym czasie Asyryjczycy nadal sprawowali władzę nad rozległym imperium, a ten przywódca w Babilonie szukał każdego, kto mógł, aby sprzymierzył się z nim przeciwko Asyryjczykom. I jest prawdopodobne, że Manasses, między innymi w Syrii i państwach palestyńskich, przyłączył się do niego przeciwko Asyryjczykom, może mimowolnie, a może nawet siłą, to samo, co Rezan i Pekach próbowali zrobić z Achazem. Byłaby to bardzo prawdopodobna okazja, aby Manasses został wzięty do niewoli w Babilonie, ponieważ tam doszło do buntu.

W każdym razie tutaj pojawia się słowo kluczowe Kronikarza. Kana. Ta niewola, to zaprowadzenie do Babilonu doprowadziło Manassesesa do uniżenia się.

A po jego uniżeniu Bóg w swoim miłosierdziu zapewnia mu przywrócenie. I to jest punkt widzenia kronikarza. Czasami określa się to jako zemstę, wiesz, czynisz dobro, stajesz się dobry.

Robisz źle, stajesz się zły. Ale nie sądzę, żeby kronikarz w ogóle chciał, żebyśmy tak to postrzegali. Pragnie, abyśmy widzieli miłosierdzie Boże.

Chce także, żebyśmy ujrzeli sprawiedliwość Bożą. A widząc sprawiedliwość Bożą, musimy wiedzieć, że niewierność pociąga za sobą konsekwencje. To po prostu nieuniknione.

Te konsekwencje nadejdą. Ale te konsekwencje nie muszą być decydujące. I nawet jeśli masz tak niski status, Manassesie, Boże miłosierdzie jest nadal dostępne.

Dlatego tak naprawdę nie jest to przedstawiane jako nagroda. Jest to raczej Bóg okazujący swoje miłosierdzie komuś, kto się uniża. Wiara wymaga zawsze pokory przed Bogiem.

Zatem Manasses uniżył się. A potem jego panowanie naprawdę kończy się rozkwitem, zupełnie odwrotnie do tego, jak się zaczęło. Kronikarz opowiada nam o tym, jak Manasses odbudował fortyfikacje, jak przywrócił kult świątynny i jak usunął wszelki kult, a wszystko to ma całkiem sporo sensu.

Jest mało prawdopodobne, że kiedy nadeszły reformy Jozjasza, nie miały one podstaw i nie było do nich przygotowania. To, co zrobił Jozjasz, było kontynuacją pewnych rzeczy, które miały już miejsce wcześniej. Teraz, po Manassesie, mamy bardzo krótkie panowanie, panowanie Ammona, o którym mowa w zaledwie kilku wersetach.

I jedyne, co kronikarz może o nim właściwie powiedzieć w podsumowaniu panowania Ammona, to to, że się nie uniżył. Jest więc odwrotnością tego, co powinno być. Po Ammonie mamy Jozjasza.

Jak pamiętamy z Księgi Królewskiej, Jozjasz jest w pewnym sensie najważniejszym punktem przymierza. Jak mówi kronikarz Jozjasz, już w ósmym roku swego panowania zaczął szukać Tory. A w dwunastym roku swego panowania zaczął czynić przygotowania.

W osiemnastym roku swego panowania zaczął oczyszczać świątynię, a podczas oczyszczania świątyni odkryto księgę Tory. Wydaje się to być czymś w rodzaju rewolucji dla Jozjasza, który zaczyna zdawać sobie sprawę, szczególnie w tym kontekście, z konsekwencji swojego niepowodzenia, konsekwencji tego, czego nie zrobił.

Dlatego konsultują się z prorokiem Chuldą. Jest to jeden z tych rzadkich przypadków w Starym Testamencie, gdzie wymieniana jest kobieta-prorok, i to bardzo znacząca, poślubiona kapłanowi. Więc ma dobre kontakty.

Jednak to do kobiety proroka idą, aby zrozumieć, co Bóg mówi poprzez pouczenie Mojżesza. A co z tymi przekleństwami, o których tam czytamy? A co z konsekwencjami niepowodzeń, które, trzeba przyznać, są po prostu częścią naszej historii? Pod napomnieniem proroka Chuldy Jozjasz zaczął wprowadzać reformy. A to, co zostało opisane bardzo szczegółowo, choć w Księdze Kronik jest to jedynie pokrótce odnotowane, to odnowienie przysięgi przymierza.

Przysięga jest czymś bardzo, bardzo pozytywnym, ponieważ przysięga w Starym Testamencie oznacza deklarację całkowitej i pełnej lojalności wobec Boga. A

niepowodzenie tej lojalności wobec Boga ma dla ciebie konsekwencje w postaci odcięcia od życia, które Bóg daje i za które jedynie Bóg jest odpowiedzialny. Zatem odnowienie przymierza ustanawia, że relacja z Bogiem ustanawia relację z dawcą życia, a zatem umożliwia wam bycie tymi, którzy reprezentują Boga i umożliwia wam otrzymanie życia, które pochodzi od Boga.

Zatem Jozjasz w tym momencie poprowadził ludzi we właściwym kierunku. A potem czytamy o największej Paschy, jaka kiedykolwiek była obchodzona. Zauważyliśmy już, że Pascha jest świętem odkupienia.

Jest to świętowanie tego, jak Bóg stworzył tę osobę, aby była tą, przez którą nadejdzie jej zbawienie i odkupienie. I jak Kronikarz przedstawił to już w historii Dawida, przyjdzie to na całą ziemię, jak Dawid stwierdził w cytacie z Psalmu 98. Zatem obchody Paschy są potężnym świadectwem.

Kronikarz bardzo szczegółowo opisuje i rozwija obowiązujące procedury. Dzieje się tak właśnie za czasów Jozjasza, tak jak było za czasów Ezechiasza. Nie tylko święto rodzinne, ale teraz także święto pielgrzymkowe.

To kapłani dokonują uboju baranka i tak dalej. Ale to wspaniałe święto. Jest to wydarzenie bardzo inkluzywne i celebruje Boże odkupienie tego ludu, który w wierze zobowiązał się do przymierza Bożego.

Mamy tu zatem do czynienia z odnową, która ma miejsce za czasów Jozjasza i która naprawdę osiąga swój szczyt wraz z tym poświęceniem i wypełnieniem prawa. Ale właśnie wtedy następuje odwrócenie. W tym odwróceniu widzimy, że Jozjasz nie kończy się dobrze.

Teraz, pod koniec panowania Jozjasza, który zbliża się do roku 609, Asyryjczycy zaczęli już tracić swą władzę i władzę. Nabuchodonozor w Babilonie zaczął przejmować władzę już w roku 627, czyli około 15 lat wcześniej. I tak następuje cała zmiana w imperiach.

To Egipcjanie mają teraz szansę odzyskać kontrolę nad Palestyną. A Egipcjanie wraz z Necho i jego wojskiem udają się na północ, aby spotkać się z Asyryjczykami w Karkemisz. To będzie jedna z fatalnych bitew, która zakończy dominację asyryjską.

Z naszych informacji wynika, że Jozjasz dostrzegł w tym szansę na realizację ambicji politycznych. Kronikarz nie mówi tego konkretnie, podobnie jak Kings. Mówią nam jedynie o konsekwencjach.

Wydaje się jednak, że Jozjasz widział w tym dla siebie szansę na przejęcie kontroli politycznej nad terytorium zdominowanym przez Asyryjczyków. Mianowicie, że Jozjasz mógł ponownie przejąć kontrolę nad Efraimem i Manassesem, czyli

terytorium na zachód od Jordanu. I tak poszedł, i pod tym względem, poszedł i napotkał armię egipską.

Ale oczywiście odkrył, że w ogóle nie może się równać z armią egipską. Egipcjanie nie mieli pojęcia, że Jozjasz może zostać władcą Samarii i tego bogatego terytorium na północy. Zatem Jozjasz zostaje zabity w Babel, co jest ponurym końcem.

Od tego momentu królestwo Judy i panowanie w Jerozolimie były szybkie i śmiertelne. Tak więc, chociaż Jozjasz zaczyna od tak wysokiego punktu i wraz z odnowieniem przymierza kończy się utratą królestwa. Najbardziej widzimy to u proroka Jeremiasza.

Według datowania, jakie mieliśmy w roku 622, kiedy w świątyni odkryto Księgę Prawa, Jeremiasz był już prorokiem. Zatem był tam w kulminacyjnym momencie tej wielkiej uroczystości i odnowienia przymierza. Ale Jeremiasz jest tam także w tych ostatnich dniach królestwa, kiedy musi ich ostrzec, że Bóg wykorzenia, tak jak to powiedział kronikarz, gdy dochodzi do niewierności i to będzie słowo kronikarza tutaj: są niewierni, i przez ich niewierność Bóg wykorzenia.

I tak Jeremiasz przechodzi od szczytu wielkiej celebracji do punktu, w którym został wrzucony do dołu, odrzucony przez wszystkich innych proroków, aż do tego, że stał się tym, co często nazywamy płaczącym prorokiem. Jeremiasz jest całkiem dobrym przykładem panowania Jozjasza pod względem jego praktycznego skutku w odniesieniu do królestwa Bożego. Wierność niewierności i porażce.

To jest dr August Konkel w swoim nauczaniu na temat ksiąg Kronik. To jest sesja 24, Odwrócenie losu.